№ 217. Sobota 20. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią i na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego zebrał urząd powiatowy w *Busku* w drodze składki 23 zł. 79 c. w. a. i odesłał te pieniądze przełożonemu obwodu tarnowskiego.

Na pogorzelców miasteczka *Rawy* wpłynęło do urzędu powiatowego w *Jaworowie* 184 zł. 40 c. w. a., a mianowicie ofiarowała gmina miasta Jaworowa z kasy miejskiej 100 zł., w drodze składki w mieście Jaworowie zebrano 79 zł. 40 c., a 5 zł. ofiarował właściciel wsi Bruchnala W. Andrzej Szeptycki. Pieniądze te zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. września. Do najważniejszych dzieł wieku naszego liczyć można przekop międzymorza sueskiego, jeżeli szczęśliwie dokonany będzie, do czego wszelkie są widoki i nadzieje. Łącząc bezpośrednio morze śródziemne z morzem czarnem, zmniejszy on o $^7/_8$ części przestrzeń Europę od Indyi wschodnich i całej południowej Azyi oddzielającą, zwróci większą część handlu indyjskiego do portów śródziemnego i adryatyckiego morza, które handlowi temu przewagę i znaczenie swoje w wiekach średnich zawdzięczały. Po dokonaniu przekopu sueskiego droga do Indyi naokoło przylądka dobrej nadziei, której odkrycie było jednym z najważniejszych wypadków XV. wieku, droga ta stanie się zbyteczną, i Tryest, Wenecya lub Genua daleko bliżej będą Kalkuty, Bombaju, lub Madrasu, jak Londyn i Liwerpool w obecnym stanie komunikacyj morskich. Łatwo więc pojąć, że ministeryum angielskie, a szczególniej naczelnik jego lord Palmerston starali się przeszkodzić przedsięwziętemu dziełu wszelkiemi siłami; przedstawiając go przy każdej sposobności jako nierozważne i lekkomyślne do przeprowadzenia nie możliwe. Bo przewidzieć można, iż skrócona droga do Indyi wschodnich wywoła konkurencyę w handlu, dotąd prawie wyłącznie w rękach Anglii będącego. Lubo zaś negocyanci i przemysłowcy angielscy, ufni w przewagę kapitału i inteligencyi, nie podzielając wcale obawy szlachetnego lorda, w licznych metyngach oświadczali się za przekopem, zasilając go nawet hojnie własnemi kapitałami, to jednak mężowie stanu angielscy nie są bez pewnej obawy co do skutków przekopu w polityce europejskiej. Bo przekop suezki, głównie pomysł francuski, francuskiemi siły budowany, zwiększy wpływ francuski w Egipcie; przez Egipt zaś posiadłości angielskie w Indyach, w razie wojny ciosów oręża francuskiego doznaćby mogły, tak więc przekop suezki ze względów politycznych i handlowych, stał się jednym z punktów, antagonizm dwóch wielkich mocarstw na jaw wyprowadzających.

Jeżeli zaś łatwo przewidzieć można, iż w skutek suezkiego przekopu miasta portowe adryatyckiego i śródziemnego morza wnet wrócą do dawnej świetności i handlowej przewagi, to zarazem godzi się mieć nadzieję, iż i wybrzeża morza czarnego korzystny będą mieć udział w przeobrażeniu handlu europejskiego, którego świadkami będziemy. Boć równie i porty nad morzem czarnem leżące zbliżą się przez bosfor stambulski i przekop suezki do Indyj wschodnich i ogromnych Azyi obszarów. Przyjdzie więc czas, że cała środkowa Europa najbliższą do Indyi drogę przez czarne morze wskazaną mieć będzie. Tu zaś dopiero występuje w całej przewadze znaczenie dróg komunikacyjnych, które przez kraj nasz do morza czarnego prowadzić mogą. Drogi więc te z jednej strony kolej żelazna ze Lwowa do granicy mołdawskiej, a ztamtąd do brzegów morza czarnego budować się mająca, z drugiej zaś strony żegluga parowa na Dniestrze, która nas przez Odessę bezpośrednio z morzem czarnem połączy, drogi te na baczną naszą zasługują uwagę. Jeżeli zaś z tego już powodu wielkie dla nas mają znaczenie, iż ułatwią nam odbyt drzewa i zboża naszego, doprowadzając je do samych brzegów morza czarnego, a ztamtąd do punktów głównej konsumcyi europejskiej, to znaczenie takowe nierównie do wyższej jeszcze dojdzie potęgi, jeżeli zważymy, że na tej drodze kraj nasz stać się może najbliższym gościńcem Europę z Azyą łączącym, stać się może składem i punktem wyjścia olbrzymich w przyszłości obrotów handlowych. Zdaje się, jak to już niedawno wykazaliśmy, iż Europa po wstrząśnieniach 1848 i 1859 roku, dłuższym teraz cieszyć się będzie pokojem. Nie przestaniemy więc powtarzać, iż czasy te pokoju nastręczą nam najlepszą sposobność doprowadzenia komunikacyj naszych wodnych i lądowych do punktu, naturą rzeczy wskazanego. Zadaniem więc naszem staranie wszelkiemi siłami o dalsze budowanie drogi naszej żelaznej, o rozwinięcie żeglugi parowej na Dniestrze, ażebyśmy w czasie właściwym, za dokonaniem przekopu suezkiego, posiadali już w kraju komunikacye, handel europejski ku stronom naszym skierować mogące. Bo tak w przyszłości skierowany handel europejski stać się może dźwignią zamożności kraju naszego, o której dawniej ani nawet zamarzyć nie było sposobu. Tu więc punkt, ku któremu zwrócić się, na którym siły nasze skupić nam wypadnie. Zaiste większe nam to przyniesie korzyści, niżeli zatapianie się w utopiach, które do praktycznych następstw doprowadzić nie zdołają.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 18. września. *(Nowiny dworu.)*

Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił z podróży do Anglii; Arcyksiążę Rainer przybędzie tu wprzyszłym tygodniu. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udał się na krótki czas do Ischl; książę Modeny pojechał wczoraj do Wenecyi.

(Kasa oszczędności w Czerniowcach.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 3go b. m. najmiłościwiej dozwolić raczył kasie *oszczędności* w Czerniowcach brać w zastaw galicyjskie listy zastawne i korzystać z prawa czynienia sobie satysfakcyi, wydanego najwyższem postanowieniem z 12. stycznia 1852, tudzież brać w zastaw monety złote i srebrne, o ile te mogą być w Austryi przedmiotem handlu, pod warunkami przepisanemi najwyższem postanowieniem z 5. września 1853, i korzystać z wyżej rzeczonego prawa czynienia sobie satysfakcyi.

(Posiedzenie izby panów z 17. września.)

Książę *Auersperg* zagaił posiedzenie o godzinie 3. z południa. Z ministrów był obecnym tylko hrabia *Rechberg*.

Prezydent zabrał głos: Mam izbie zdać sprawę z dopełnienia naszej misyi; (Wszyscy powstają.) Jej Ces. Mość przyjmowała członków izby panów dnia dzisiejszego o godzinie 2. w południe w cesarskim pałacu w Schoenbrunnie. Ja miałem zaszczyt doręczyć adres Jej Mości Cesarzowej z następującą przemową:

„Najjaśniejsza Pani! Izba panów podzielając radość, jaką przejęte zostały wierne ludy Austryi, gdy opiekuńcza władza nieba powróciła Cesarstwu uwielbianą Monarchinię, uczuła najżywszą chęć, złożyć Waszej Ces. Mości najgłębsze swe uszanowanie i uradować się widokiem najdostojniejszej Jej Osoby. Nieocenionej łasce Waszej Ces. Mości zawdzięczamy to szczęście, że możemy naocznie przekonać się o kwitnącem zdrowiu naszej Monarchini. Serca nasze biją silnie uczuciem szczęścia naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, a źródłem tego szczęścia jest predewszystkiem urok bliskości Jego najdostojniejszej małżonki.

Wielbimy tedy z uczuciem wdzięczności łaskę Wszechmocnego, że raczył radośnym i uszczęśliwiającym powrotem naszej dostojnej Monarchini wypełnić życzenie Cesarza i wysłuchać modłów całego państwa. Szczerość radośnego wzruszenia znalazła wyraz w najuniżeńszym adresie izby panów, który racz Wasza Ces. Mość przyjąć najłaskawiej jako dowód najwierniejszego przywiązania."

Najjaśniejsza Pani raczyła odpowiedzieć na ten adres temi słowy:

„Z przepełnionem radością sercem przyjmuję życzenia, które składacie Mi imieniem izby panów. Wam wszystkim składam najszczersze podziękowanie Moje za ten wyraz wiernego przywiązania. Tak liczne, wzruszające dowody serdecznego udziału łagodziły w ciągu Mej słabości boleść rozłączenia, a teraz podwyższają szczęście powrotu i utwierdzają nadzieję, którą chętnie z Wami podzielam, że łaska nieba dozwoli Mi u boku Naszego najmiłości-

wszego Cesarza dożyć tej radośnej chwili, w której poruczone Mu od Opatrzności dzieło uwieńczone zostanie najświetniejszym skutkiem.“

Na te najłaskawsze wyrazy życzliwości monarszej odpowiedzieli członkowie izby trzykrotnym okrzykiem radości. Powitajmyż i tu także tę najłaskawsza odpowiedź najdroższem życzeniem naszego serca: „Boże ochraniaj i zachowaj zdrowie naszej najmiłościwiej Cesarzowej!“ (Zgromadzenie wzniośle trzykrotny okrzyk.) Tak więc spełniliśmy zamiar teraźniejszego zebrania naszego, i zamykamy posiedzenie.

(Posiedzenie izby deputowanych z 17. września.)

Zagaił posiedzenie prezydent Dr. *Hein* o godzinie $10^1/_2$ rano. Na ławie ministrów zasiedli pp. Schmerling, Lasser, Plener, radca ministeryalny Benoni i radca sekcyjny Dr. Schindler.

Po udzieleniu urlopu kilku deputowanym, oznajmił prezydent, że ministeryum stanu nadesłało do prezydyum izby reskrypt względem podwyższenia sumy preliminowanej na pokrycie kosztów reprezentacyi państwa o 320.000 zł. w. a. Pismo to odesłano do wydziału finansowego na rok 1862.

Deputowany *Herbst* przedłożył wniosek, ażeby na przygotowawcze obrady wydziału nad budżetem państwa mogli przychodzić wszyscy członkowie izby. Wniosek ten został wydrukowany i rozdany.

Potem wszedł na trybunę wiceprezydent *Hasner*, sprawozdawca komisyi adresowej, i odczytał następujący adres do Jej Mości Cesarzowej:

Najjaśniejsza Pani!
Najdostojniejsza Monarchini!

„Jeźli najszlachetniejszym z ludzi dostanie się w udziale los wzniosły i świetny, śledzi go, nawet jeźli są zdala od nas, wzrok nasz z radośnym udziałem, i głębiej też czujemy wszelkie przeszkody, jakiemi podoba się Opatrzności zakłócić ziemskie szczęście. Los, który Waszą cesarską Mość powołał do boku naszego dostojnego monarchy, nie był dla nas obcym. A był on świetny, przez tron wielkiego mocarstwa. Blask ten powiększyła jeszcze potęga pełnej wdzięków wysokości i najszczytniejsza godność kobieca.

Nowe wspaniałe ogniwo oplotło się przez rękę naszej Cesarzowej około tronu i ludu, i świetny los stał się jeszcze więcej dla obojga szczęśliwym. — Podobało się Opatrzności zamącić to szczęście. Z dotkliwą trwogą patrzaliśmy długo na Jej ciemne dla nas ścieszki. Ale człowiek podwójnie ceni szczęście, które odzyskał, i my też w obliczu naszej Cesarzowej, gdy do zdrowia wróciła, z radością podwójne dzięki Wszechmocnemu składamy. Izba deputowanych austryackiej rady państwa wynurzając te swoje uczucia nie tylko w swojem przemawia imieniu. Trudne acz wielkie zadanie swoje, jednoczyć umysły wielkiego państwa, z dumą zamienia ona dzisiaj za inne radosne: być w obec Cesarzowej tłómaczem wszystkich serc tego państwa. I zaiste, nie potrzebuje do tego osobnego mandatu. Wynurzając to samo co czują te serca, wie, że w najodleglejszej chacie Austryi ani jedno takie nie bije, któreby nie chciało, aby je w tem dzisiejszem wynurzeniu słyszano, i w którem głęboko nie mieściło się życzenie, aby serce dostojnej Cesarzowej przyjęło także życzliwie wierność swoich poddanych, i aby z odwzajemnieniem uczucia poznało, że od całego narodu jest kochanem i czczonem.

Oby ręka Wszechmocnego czuwała nadal nad Waszą cesarską Mością! Ludy Austryi ujrzą w tem najpiękniejszy znak, że im, Cesarzowi i państwu swoje błogosławieństwo łaskawie udziela.“

Dr. *Wieser* proponuje przyjąć ten adres bez debaty, co też izba uchwaliła jednogłośnie.

Prezydent oznajmia potem, że Jej Mość Cesarzowa raczy przyjąć izbę deputowanych w niedzielę o godzinie 12tej w południe.

Dalej nastąpiły z porządku dziennego obrady nad projektem rządowym względem zaprowadzenia powszechnego kodexu handlowego. Kilku członków izby, mianowicie *Skene*, *Reyzner*, *Brinz*, *Rechbauer*, *Ryger*, *Gschier*, *Pražak* i *Waser* wytaczali znowu z powodu tytułu ustawy kwestyę kompetencyi izby. *Skene* proponował rozszerzyć ważność ustawy na całe państwo, ale teraz przejść do porządku dziennego, dopokąd izba nie będzie w stanie wydawać uchwał w sprawach tych krajów, które nie są teraz reprezentowane w radzie państwa; a dep. *Reyzner* z Galicyi oświadczył imieniem swoich kolegów, że nie będą brać udziału ani w obradach, ani też w głosowaniu nad tym projektem. *Prezydent* odpowiedział na to, że nie może zważać na podobne oświadczenie, i że przy głosowaniu musi liczyć wszystkich obecnych członków.

Minister *Lasser* przedstawiał powtórnie, że projekt ten jako ustawa sądownicza charakteru przeważnie cywilno-prawniczego należy bez wątpienia do zakresu kompetencyi tej izby, i zbijał robiony rządowi zarzut naruszania konstytucyi.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek *Skenego*, i tytuł ustawy przyjęty został podług wniosku wydziału. Zaraz potem jednakże oddaliło się wiele członków prawej strony ze sali, i izba nie mogła już nic uchwalać dla braku potrzebnej liczby członków; zaczem prezydent odroczył dalsze obrady do jutra.

Hiszpania.

(Otwarcie Kortezów.)

Z Madrytu donoszą pod d. 13. b. m., że Kortezy mają być otwarte 1. grudnia. Na prezydenta izby rząd ma proponować p. Man.

Anglia.

Londyn, 16. września. *(Metynyi za Garibaldim. — Termin zamknięcia wystawy.)*

Lord Palmerston na prośbę tutejszego komitetu Garibaldystowskiego prosił w drodze telegraficznej posła angielskiego w Turynie, aby wyjednał przypuszczenie lekarza Partridge do Garibaldego.

Advertiser z 16go b. m. pisze, że komitet Garibaldego urządził meetyng dla wynurzenia Garibaldemu swego współczucia.

Dzień zamknięcia wystawy ma być oznaczony pojutrze, a będzie nim zapewne 31. października.

Times usiłuje przekonać Amerykanów, że oddzielenie północy od południa nie będzie miało takich zgubnych skutków, jak utrzymują w obozie federacyi.

Francya.

(Wyprawa mexykańska.)

Dziennik *Messager du Midi* z dn. 12. września donosi, że port w Tulonie zupełnie teraz jest wolny, przy tej zaś sposobności podaje przegląd transportów, które z Tulonu wyszły w ośmiu miesiącach bieżącego roku. Transportowano więc 4000 ludzi do Chin, 16.000 ludzi i 600 koni do Włoch, 19.650 ludzi i 3000 koni do Mexyku. Z powyższych cyfr a mianowicie z ostatniej zdawałoby się, że siły do Mexyku, które głównie z Cherbourga i z Brestu a nie z Tulonu przesłane zostały, daleko muszą być znaczniejsze, niżeli urzędowe raporta głosiły. Zdaje się, iż żółta febra w Mexyku wiele ofiar wojska francuskie kosztowała. Wydatki na wyprawę mexykańską muszą być ogromne, i pewno rok 1862 znów znaczny wykaże deficyt. Z tego powodu dzienniki niepodległe radzą rządowi, ażeby przestając na usunięciu prezydenta Juarez, od dalszego popierania sprawy mexykańskiej odstąpił.

Włochy.

Rzym, 11. września. Wczoraj wieczorem przybyły do Civitavecchia nowe posiłki wojska francuskiego z Tulonu; znajduje się między niemi część 6go pułku piechoty, i 4ty pułk strzelców konnych. — Onegdaj policya papieska zabrała około 3000 sztuk fałszywej miedzianej monety, które spekulant jeden z Rieti w obieg puścić zamyślał. Po południu tegoż samego dnia zmarł ksiądz Antoni Ligi-Bussi, Arcybiskup z Ikonium, po długiej chorobie. — Z Bejrutu piszą, iż Jezuici wielu szyzmatyckich Greków na łono kościoła katolickiego nawrócili; w Hasbega, w Raszeja i innych miejscach Libanu znajduje się teraz przeszło 2000 do unii nawróconych Greków. — Miasto Piza przeznaczyło dla księżniczki Pia robotę złotniczą, mającą przedstawiać wszystkie pomniki tego miasta. — Obcych dość już teraz przybywa do Rzymu, w którym zresztą taka panuje spokojność, jak gdyby w całych Włoszech rewolucyi wcale nie było.

Niemcy.

Berlin, 17. września. *(Posiedzenie izby deputowanych. — Stan zdrowia księżnej pruskiej. — W. Książę Michał.)*

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izba deputowanych po wysłuchaniu wniosków komisyi budżetowej przystąpiła do specyalnej dyskusyi, a mianowicie do obrad nad wnioskiem dep. Reichenspergera i nad tytułem I. rubryki wpływów. (Przy tytule tym wykazują się już sumy przez reorganizacye armii wydane, jest bowiem objęta suma 20.854 talarów jako dodatków do pensyi w skutek reorganizacyi. Głosowanie przeto nad odłączeniem tej sumy zasadnicze ma znaczenie).

Po zabraniu głosów przez dep. Reichenspergera w obronie swego wniosku, przemówił raz jeszcze minister skarbu, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem dep. Reichenspergera, który ogromną większościa głosów odrzucony został. Następnie głosowano nad tytułem I. wpływów, a mianowicie nad pytaniem: czyli 20.854 tal. do wydatków nadzwyczajnych policzone przyjęte mają być lub nie? W ogóle było obecnych 341 deputowanych, z tych było za odmówieniem 271, za przyjęciem zaś tylko 68.

Na posiedzeniu z dnia 17. września minister wojny odczytał deklaracyę zapewniającą jak najmocniej, iż rząd unika sporu z reprezentacyą kraju, i gotów jest przystać na wniosek deputowanych Stawenhagena, Sybla i Twestena, przeciwne widoki pogodzić mogącego. W skutek tej deklaracyi posiedzenie izby zawieszone zostało.

Przed kilkoma dniami donosił dziennik angielski *Times*, że przyczyną podróży księstwa pruskich na morze śródziemne jest zatrważający stan zdrowia księżnej. Z Berlina donoszą zaś, że Jej k. wysokość ma się teraz zupełnie dobrze.

Wielki książę Michał z małżonką odjechał z Berlina do Petersburga.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. września. *(Rozporządzenie względem starozakonnych. — Kolej z Warszawy do Bugu. — Pomiary topograficzne.)*

Dziennik Powszechny podaje w urzędowej swej części następujące wiadomości:

Rada administracyjna w rozwinięciu ukazu najwyższego z dnia 24. maja (5. czerwca) r. b. o prawach cywilnych żydów, w dniu 21. sierpnia (2. września) r. b., na przedstawienie komisyi rządowej przychodów i skarbu wyrzekła: że odtąd za uchylone uważać należy:

1) wyłącznie na mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24. stycznia 1818 r. starozakonnych od dzierżawienia dóbr rządowych;

2) zastrzeżenie uczynione przez komisyę rządową przychodów i skarbu w wydanem przez nią w r. 1827 rządom gubernialnym rozporządzeniu, iż w razie zgłoszenia się starozakonnych o konsensa na dystrybucye stemplowe, też rządy gubernialne mają się odnosić przed wydaniem konsensów po upoważnienie w tym względzie do rzeczonej komisyi rządowej.

Rada administracyjna Królestwa, biorąc na uwagę, jak dalece dla kraju byłaby korzystną stała komunikacya między Warszawą a Bugiem, upoważniła panów S. A. Fraenkel i Kronenberg, którzy się zgłosili z deklaracyą na budowę drogi żelaznej w tym kierunku, do dopełnienia i przedstawienia robót przygotowawczych, bez zapewnienia im wszakże koncesyi, aby tym sposobem nie tamować innym osobom współubiegania się, w czem deklaracye za pośrednictwem zarządu komunikacyi Królestwa składane być winny.

W roku 1860 wznowione zostały, przez inżynieryę wojskową pomiary topograficzne, naprzód w gubernii Lubelskiej, a następnie w gubernii Radomskiej.

Czynności te, które będąc w dawniejszych latach w całym kraju wykonywane, nie nasuwały wówczas miejscowej ludności żadnych błędnych mniemań o ich celu, — dziś, dla nieświadomych stały się przedmiotem różnych mylnych domysłów i komentarzy.

Z tego powodu, dowodzący wojskiem w Królestwie Polskiem konsystującem, w dalszym ciągu ogłoszeń poprzednio zamieszczonych w tym przedmiocie w pismach publicznych, czyni wiadomem:— że pomiary Królestwa Polskiego, wykonywane obecnie pod kierunkiem władz wojskowych i przez wojskowe komendy, mają jedynie na celu sporządzenie nowej mapy wojenno-topograficznej, — posiadając przeto charakter czysto wojskowy, niezostają w żadnym związku z separacyą gruntów włościańskich od dworskich, gdyż takowa bywa zawsze dopełnianą przez jeometrów cywilnych, i nieinaczej, jak na żądanie stron lub w skutek zarządzeń właściwych władz, którym wykonanie najwyższego ukazu o urządzeniu i oczynszowaniu włościan w Królestwie Polskiem poruczonem zostało.

Nadmienia się przytem, — że z uwagi na obecne okoliczności, — wojskowi wszelkich stopni należący do składu komend pomiarowych, otrzymali na początku 1861 r. od właściwych swych władz polecenie, — aby pod najsurowszą odpowiedzialnością, nie tylko nie wdawali się w lekkomyślne rozmowy z włościaninami, ale nadto starali się ile możności, wszelkich stosunków z niemi unikać.

Kronika.

(Ksiądz Richard) opuścił już stolicę naszę naszą, wskazawszy wprzód we wszystkich stronach miasta ogółem 23 miejsc, w których wody spodziewać się można. Dawniejsze zobowiązania nie dozwoliły mu dłuższego między nami pobytu, wszakże w skutek licznych wezwań, ma on znow do Galicyi w roku przyszłym przybyć, ażeby tu dłużej zabawić. O chwili jego przybycia w czasie właściwym doniesie się omieszkamy.

W mieście Znaim w Morawii zdarzyło się, iż w miejscach przez księdza Richarda wskazanych, nie znaleziono wody a to z tego powodu, iż zamiast kopania studzien, jak to ksiądz Richard doradził, poprzestano na poszukiwaniu wody świdrem górniczym. Wiedeńska „Presse“ zamieściła wprawdzie na żądanie księdza Richarda wytłumaczenie tego wypadku, dodając wszelako z swej strony uwagę, iż tam, gdzie się świdrem wody nie znajdzie, tam i kopanie studni na nic się nie przyda. Otóż twierdzenie takowe, według słów księdza Richarda nie jest prawdziwem. Tam gdzie płynie woda strumieniem, tam ją zaiste i świdrem znajdzie; lecz świdrem nie znajdzie jej tam, gdzie tylko są źródła w pewnym punkcie wytryskające, jak się to często wydarza w przełomach skały i w ogóle w ziemi z różnych warstw złożonej jak w Znaimie. Tu bowiem studnie koniecznie kopać wypada, bo świder natrafićby właśnie musiał na sam punkt, z którego woda wytryska, czego znow spodziewać się nie można.

— (Pożar w Brodach.) W Brodach wybuchł pożar dn. 17. b. m. w nocy i zniszczył 14 domów w najuboższej części miasta. Nazajutrz w południe powstał znowu ogień w zachodniej i południowej stronie, i w kilku godzinach zgorzało przeszło sto domów. Z przyczyny gwałtownego wiatru wszelkie usiłowania straży ogniowej i ludności, były nadaremne. Do godziny 5. wieczorem nie zdołano ognia grzytłumić.

(Pożary.) Dnia 7. b. m. późno wieczorem wszczął się ogień w Białym Potoku w obwodzie czortkowskim i zgorzała stodoła i szopa tamtejszego wójta z całym plonem tegorocznym. Ze śledztwa pokazało się, że sprawczynią tego nieszczęścia była niejaka Anna D., włościanka tamtejsza, która zeznała sama, że podpaliła wójta dla pomszczenia się za to, iż prześladował ją za niemoralny stosunek z własnym jej synem.

Dnia 14. b. m. wieczorem zapalił się w Jaworowie stojący w odosobnieniu dom izraelity Arona B., i zgorzał wraz z stodołą napełnioną zbożem i kilku stertami siana. Przyczyna tego pożaru niewiadoma dotąd.

Nakoniec donoszą nam jeszcze z Młynisk w obwodzie stryjskim, że dnia 9go b. m. nad wieczorem uderzył piorun w stodołę należącą do gr. kat. kapelanii i powstał ztąd pożar, który zniszczył tę stodołę i kilka w pobliżu niej znajdujących się stert rozmaitego zboża i owoców okopowych. Całą szkodę obliczono na 2500 zł. w. a.

(Nieszczęsne wypadki.) W Słobudce górnej w obwodzie stanisławowskim zginął 12go b. m. przypadkową śmiercią parobek włościański Iwan Rebak: schodząc z góry z kosą potknął się i padł na ostrze kosy, która ugrzęzła mu tak głęboko w piersi, że natychmiast wyzionął ducha. — Inny wypadek tego rodzaju wydarzył się w Folwarkach, w tym samym obwodzie, gdzie mularz tamtejszy Piotr Szuja wylazłszy na drzewo dla urębania kilku gałęzi, spadł i zginął na miejscu.

(Obłąkana.) Na posiedzeniu izby deputowanych w dn. 17. b. m., gdy prezydent przed zamknięciem debaty zapytał według zwyczaju, czy kto jeszcze głosu nie żąda, występuje jakaś kobieta w niezwykłem ubraniu i mówi, że jest żoną urzędnika od telegrafu, od ośmiu lat zamężna i t. d. Ponieważ żadną miarą nie można było tej kobiety skłonić do milczenia, prezydent kazał ją wyprowadzić. Jak się pokazało później, cierpiała ona obłąkanie.

(Syrokomla †.) Z Wilna otrzymano tu wiadomość telegraficzną, że onegdaj o godzinie 9tej wieczór, zmarł znany w literaturze polskiej poeta Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Andrychów, 16. września. Na naszych targach od 1. do 15. b. m. sprzedawano w przecięciu mec pszenicy po 4 zł. 90 c.; żyta 3 zł. 5 c; jęczmienia 2 zł.; owsa 1 zł. 30 c.; ziemniaków 80 c. Cetnar siana po 80 c. Za sąg drzewa twardego płacono 4 zł. 75 c., miękkiego 3 zł. 75 c. Funt mięsa wołowego kosztował 16 c. i mas okowity 44 c. w. a. — Hreczki, kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 20. września. W dzisiejszej „Kronice“ naszej podajemy już wiadomość o ostatnim pożarze w *Brodach*; jestto jednak tylko doniesienie prywatne i jak się przekonujemy z otrzymanej właśnie depeszy telegraficznej z *Brodów* — znacznie przesadzone. Oto co donosi telegram:

„**Brody**, 19. września, 4. godzina po południu. Wszystkiego zgorzało czterdzieści dziewięć domów w całości lub częściowo, a najwięcej z sześćdziesięciu domów pozrywano dachy dla ratunku. Ogień ugaszony. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.“

Na posiedzeniu izby deputowanych rady państwa z 18. b. m. wniósł deputowany *Giskra* interpelacyę o 60 podpisach, która odnosi się do oświadczenia ministra finansów, złożonego w izbie panów na dniu 9 sierpnia względem gwarantowanych od rządu procentów dla towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Pan Plener oświadczył jak wiadomo, że rząd pomimo zredukowania tej subwencyi uchwałą izby, wypłaci towarzystwu całą sumę preliminowaną w projekcie budżetu. Pan Giskra przedstawia tedy, że postępek ten narusza zasady konstytucyi. Jego Excelencya minister stanu przyrzekł odpowiedzieć na tę interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń. Potem przystąpiła izba do dalszych obrad nad projektem kodexu handlowego, i znowu pewna liczba członków prawej strony opuściła salę obrad.

Z Warszawy nie ma dziś nic nowego. *Czas* tylko podając bliższe znane już szczegóły wywiezienia hr. Zamojskiego do Petersburga, pisze, że oburzenie z tego powodu zwraca się głównie przeciw margrabiemu Wielopolskiemu, którego obwiniają, że się przyczynił do takiego obrotu rzeczy.

Poczta *paryska* ogranicza się na samych doniesieniach pobieżnych. Telegram z **Paryża** z 17. września donosi tylko, że w Lugdunie umarł marszałek Castellane, a nadto podaje wiadomość z *Patrie*, że pan Bissmark-Schönhausen, który 16. powrócił z Biarritz, odjeżdża 18. do Berlina.

Pan Laguerroniére, redaktor dziennika *La France*, dowodził w drugim liście swoim o sprawie włoskiej, że dla rozważenia kwestyi względem jedności Włoch potrzeba zwołać kongres. Na to oświadcza teraz urzędowa gazeta turyńska z 17. września, że kwestya ta nie może być rozważana na kongresie, a *Monarchia* powiada, że Włochy brałyby dlatego tylko udział w kongresie, by reklamować zjednoczenie swoje, które tak długo nie będzie dokonane, dopokąd Rzym nie będzie stolicą państwa. Z tego oświadczenia organów rządowych możnaby wnosić, że gabinet turyński zaczyna przybierać politykę opozycyjną względem Francyi; tymczasem z drugiej strony zapowiada *La France* wkrótce taką zmianę systemu w Turynie, że będzie musiała pociągnąć za sobą zmianę gabinetu. Turyn — powiada — przyłączy się ściślej do pojednawczej polityki Francyi, i nawet miały już nastąpić konferencye z kilku znakomitemi członkami prawego centrum, którzy jak hr. Revel od czasu traktatu w Villafranca trzymali się zdala od ruchu politycznego.

W **Hadze** otworzona została 15. b. m. sesya stanów jeneralnych mową od tronu, w której Król wspomniawszy na wstępie o przyjaźnych stosunkach z obcemi mocarstwami, oddaje pochwałę swojej armii i marynarce i zapowiada reformy w instytucyach kolonialnych, a mianowicie przeprowadzenie emancypacyi niewolników.

Depesza z **Belgradu** z 17. września prostuje ostatnią wiadomość o bliskiem rozwiązaniu milicyi. Rząd serbski przyrzekł nie *rozwiązać* lecz tylko zmienić milicyę w Belgradzie. Ten sam telegram donosi, że przy ostatnich zajściach w Uszycy niezostał nikt raniony; Turcy ustąpili i cofnęli się do kasztelu.

Spór *czarnogórski* przeszedł teraz z pola walki na pole dyplomatyczne. Donieśliśmy już wczoraj, że poseł rosyjski w Stambule otrzymał polecenie protestować przeciw zabraniu niektórych twierdz w Czarnogórze przez Omera Baszę. Teraz donoszą listy ze Stambułu z 10. września, że także margr. Moustier otrzymał od swego rządu rozkaz protestować przeciw układowi, jaki Omer Basza wymógł na księciu czarnogórskim, ponieważ ten układ jest naruszeniem traktatu zawartego względem granic Czarnogóry w r. 1858.

Te listy donoszą także, że Omer Basza został powołany od granic czernogórskich do stolicy, gdyż ma być mianowany dowódzcą wojsk przeciw Serbii.

Sprawdził się domysł wczorajszy, że separatyści przekroczyli już Potomak, gdyż ostatni telegram z **Nowego Yorku** z 8. września donosi, że 5000 separatystów przekroczyło Potomak i obsadziło Frederik w Marylandzie. Zamierzają oni uderzyć na Washington i Baltimore, ale zaszły im drogę posiłki wojsk unii w Harpersferry.

Najświeższa poczta.

Wiedeń, 19. września. Jego c. k. Apost. Mość udzielał dziś przed południem audyencye prywatne. Wieczorem udać się ma do obozu pod Wimpassing. — Deputacya bukowińskiego wydziału krajowego, złożona z szefa kraju hr. Amedei, z biskupa Hackmanna i zastępcy starosty krajowego Hormuzakiego miała zaszczyt doręczyć dziś Jego c. k. Apost. Mości adres gratulacyjny z powodu wyzdrowienia Najjaśn. Pani. Najjaśn. Pan przyjął adres z najłaskawszem zapewnieniem cesarskiej łaski dla księstwa Bukowiny, odznaczającego się wiernością i przywiązaniem do tronu.

Konstantynopol, 13go września. Przybył tu wicekról Egiptu. Omer Basza w tych dniach spodziewany. Ambasador francuski miał ponowić przedstawienia przeciw dawniejszej umowie względem twierdz Sokołu, Uszycy i Belgradu. Słychać, że Sułtan odrzucił przedugodne punkta pokoju z Czernogórą, i żąda bezwarunkowego poddania się.

Ateny, 13. września. Król sankcyonował ustawę gwardyi narodowej.

Dziennik *Elpis* donosi, że ambasador angielski wręczył notę greckiemu ministrowi spraw zagranicznych, według której rząd angielski ma w ręku niezbite dowody, że rząd grecki zamierza przenieść rewolucyę do prowincyj tureckich. Lord Russell oświadcza, że rząd grecki odpowiedzialnym jest za jakiekolwiek zaburzenie w Turcyi; w takim razie Anglia użyłaby przemocy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Iz., z Izydorówki. — Radzimiński Zyg., i Mogielnicki Jan, z Wołynia — Czihan Jakób, mołd. pułk., z Jass.

Hotel europejski: Pragłowski Alex., z Komorowic — Wasilewski Alex., z Sienkowa. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Eminowicz Wic., c. k. kap., z Wiednia. — Hr. Komorowski Karol, z Złoczowa. — Strasser Karol, z Jasionowa. — Orzelski Stan., z Podhajec.

Hotel Langa: Krudler Rud., c. k. radca górn., z Salcburga. — Schwinet Franc. c. k. radca sek., z Tyrolu. — Delinowski Antoni, adwokat krajowy, z Chłopczyc.

Hotel krakowski: Stecher Jan, z Turynki.

Zajazd Kuhna: Falkowski Michał, z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. września.

PP. Krasucki Alex., do Jastrzębic. — Borkowski Izyd. Jar., do Potylicz. — Wieniawski Ign., do Mokrotyna. — Pniewski Fel., kanonik, do Jaworowa. — Seredowski Wiktor, do Ostobusza. — Panajetti Cattali, ces. ros major, do Brodów. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa. — Lewandowski Paweł, do Wiednia. — Waygart Wal., do Przemyśla. — Bonicki Kaz., do Kornia. Pietruski Kon., do Rudy. — Skrzyszewski Michał, do Bełzca. - Morawski St., do Rosyi — Hr. Borkowski St., do Seredna. — Tuszowski Roman. do Pol-ki. — Urbański Rud, do Dobrosina. — Malczews i Miec., do Zimnejwody. — Załęski Jul., do Niesłuchowa. — Hr. Cetner Albert, do Podkamienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	328 67	+ 11 1	87 3	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329 24	+ 13 9	60.5	północny	„	„
10. god. wiecz.	329.78	+ 9 4	87.6	półn.-wsch.	„	„

Ilość deszczu 0.63'''.

Kurs lwowski.

Dnia 19 września.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	5	99	6	5
Dukat cesarski	„ „	6	2	6	7
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	32	10	42
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	1
Talar pruski	„ „	1	89	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	75	81	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	75	85	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	68	72	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	90	83	60
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	227	25	229	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan Instytucie kredytowym.

Dnia 19 września	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	—	86⅔
Dawne „ „ 100 „ „	85	5	85	58	—	91

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19 września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 20 po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 795 –; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.06 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 125.50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 17 września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 70	66 80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.40	83 50
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 55	83 65
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 10	71 20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 20	71 40
dtto. „ 4½%	63.10	63 25
dtto. „ 4%	55.75	56.25
dtto. „ 3%	42 —	42 50
dtto. „ 2½%	35 75	36.25
dtto. „ 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	136 50	137.—
„ 1854	91 —	91 20
„ 1860	91.—	91 10
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92.25	92 50
Renty Como po 42 lir. ans.	17 —	17.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	68 50
„ 4½%	62 50	62 75
„ 4%	54.50	54 75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.50	49.—
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	45 50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	68.—	68 50
„ 4½%	61.50	61 75
„ 4%	54.—	54.75
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	85.50	86.50
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	86.50
Czech	86.—	86.50
Morawii	88.50	89 50
Szląska	88.50	89 50
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	71.50	72.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	71.—	71.50
Kroacyi i Slawonii	72.50	73.50
Galicyi	71.25	71.50
Siedmiogr. i Bukow.	69.25	69 75
Lomb. wen. poż. z r. 1856	97 —	97 50
Dług Tyrolu, Salcburga, Krainy po 5%	68 —	68.50
„ 4%	54 50	54.75
„ 3½%	48.50	49.—
„ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.—	36.
„ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	794 —	795
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	216 40	216 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	622	626 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1923	1925.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	240 —	241 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	158 25	158.75
Połud.-półn.-niem. kolei kon. po 200 zł. m. k.	123 25	123 75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	277 —	277.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. konw.	228 —	228 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	690.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174 —	176 —
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	160 —	162
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	418.—	420
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220.—	222.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398 —	401.
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380 —	385 —
Powsz austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	250.—	255 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 50	104 —
10 „ 5%	100 50	101 —
przeznacz. do los. po 5%	87.—	87 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	82.50	83.—
Gal. Tow. kred. po 4%	83. —	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	101 75	102 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137.50	138 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133 75	133 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	89.—	89 25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132 20	132 30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 50	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palfiego „ 40 „ „	36.25	36 75
Clarego „ 40 „ „	35 —	35 50
St. Genois „ 40 „ „	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22 50
Waldsteina 20 „ „	21 25	21 75
Keglevicha 10 „ „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	107.15	107.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	107 25	107 35
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 80	95 —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	127 10	127 20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.30	50.35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men	6.08	6.10
dtto. pełnej wagi	6.08	6.10
Korona	17.50	17.55
20frankówka	10.15	10.17
Rosyjski impery.	10.45	10.48
Talar związkowy	1.89	1 89½
Srebro	125.75	126 25
Kurs korony we. k. kasach 13 zł. 5 0c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.